

Kapucyni w Indiach

Br. Michael Fernandes, Radny Generalny OFMCap



Początki obecności Kapucynów w Indiach sięgają roku 1632, kiedy to grupa kapucyńskich misjonarzy pojawiła się w Pondicherry. Pierwotnym zamiarem było udanie się stamtąd na misje do Tybetu i Nepalu. Faktycznie jednak poszerzyli oni swoją działalność misyjną na Wikariat Agry i Patny. Po około dwóch i pół wieku wzmożonej pracy misyjnej pojawiła się możliwość zaszczerpienia Zakonu w Indiach. W 1880, w Mussoorie, został otwarty dom nowicjatu, który jednak, z powodu braku powołań, po dziesięciu latach zamknięto. Drugą próbę zapoczątkowania Zakonu w Indiach podjęto 26 lutego 1922. Inicjatywa należała do br. Giuseppe Antonio z Persiceto, ówczesnego ministra generalnego Zakonu. Osobiście zainaugurował on dom nowicjatu w Sardhana, który następnie nazwany został kolebką Zakonu Kapucynów w Indiach. Przy tej okazji do nowicjatu pod patronatem Św. Fidelisa z Sigmaringen przyjęto dwóch hindusów. Przełożeni regularni z Agry, Ajmer, Allahabad i Lahore dzielili odpowiedzialność za powodzenie tego przedsięwzięcia. Powołania do Zakonu pochodziły z wielu indyjskich diecezji, bardziej jednak południowych niż północnych. Pierwsi bracia z Indii wysyłani byli następnie do Europy, aby odbyć swoje studia wspólnie z braćmi Francuzami w Breust, Tours i Nantes.

Pod względem ustroju politycznego, Indie są republiką federacyjną, demokratyczną i parlamentarną, w której prezydent stoi na czele rządu; system zbudowany został na „podwójnej strukturze rządu”, polegającej na kongresie federalnym w centrum i pojedynczych stanach na peryferiach. W porównaniu z pozostałymi krajami demokratycznymi, Indie posiadają bardzo dużą liczbę partii politycznych, starając się już od samego momentu uzyskania niepodległości w 1947 roku uzyskać harmonię pomiędzy niezależnymi władzami wykonawczymi, prawodawczymi i sądowymi.

Brak jednolitości w populacji indyjskiej

leży u początków rozdziału pomiędzy różnymi sferami ludności w zależności od religii, regionu, języka, kasty i rasy. W społeczeństwie indyjskim, w porównaniu z jakąkolwiek inną cywilizacją na świecie, istnieje niezwykle dużo form wszelakich różnic społecznych. W sposób szczególny zachodzi nierówność pomiędzy strukturami społecznymi Północy i Południa. Jest także znaczna różnica na płaszczyźnie bogactwa i władzy w Indiach. Ubodzy i bogaci żyją obok siebie w miastach i na wioskach. Różnice klasowe mają miejsce w każdym siedlisku ludzkim w Indiach.

Indyjskie religie mają swoje głębokie korzenie historyczne. Starożytna kultura południowej Azji, sięgająca swymi początkami przynajmniej 4,5 tysiąca lat wstecz, przybyła do Indii głównie w formie religijnych tekstów. Wyznawcy Hinduizmu, różnorodnej grupy tradycji filozoficznych i religijnych, w roku 1991 zostali oszacowani na około 687,6 mln osób, co stanowi 82% całej ludności Indii. Buddyzm i Dżinizm, stare tradycje mnisze, wywarły olbrzymi wpływ na indyjską sztukę, filozofię i społeczeństwo, pozostając jeszcze pod koniec XX w. znaczącymi mniejszościami religijnymi. Oprócz tego, obok 101,5 mln muzułmanów (21,1% populacji), Sikhizm, zapoczątkowany w XVI wieku w Punjabie, rozpowszechnił się w całych Indiach i na świecie począwszy od połowy XIX w. Chrześcijaństwo, reprezentowane przez prawie wszystkie gałęzie, kresli swoją historię w Indiach już od czasów apostołskich, a w 1991 r. liczyło 19,6 mln wyznawców. Religia żydowska i Zoroastryzm, przybyłe początkowo wraz z różnymi grupami kupców i emigrantów z Zachodu, reprezentowane są dzisiaj przez małe społeczności, skoncentrowane przede wszystkim na zachodnim wybrzeżu Indii. Również liczne i zróżnicowane niezależne plemienne grupy religijne wnoszą swoje unikalne tradycje etniczne i życiowe.

Kapituła Generalna 2012 zdecydowała o wyborze odrębnego Radnego Gene-

SPIS TREŚCI

- 01 Kapucyni w Indiach
To słowo to: solidarność!
- 02 Wywiad z br. Aklilu Petrosem, Promotorem Solidarności
- 03 Kuria: z Kolegium na Via Piemonte
Asystent Generalny FZŚ wybrany Prowincjałem
Spotkanie dla pokoju: "Fly for Peace"
Encyklika na temat Stworzenia i szacunku dla otoczenia?
Brat Kapucyn uhonorowany przez Królewską Parę
Franciszkańscy misjonarze „rozbili obóz” by ewangelizować w Rzymie
"Mama Afryka": sztuka i teatr solidarne i wędrowne
- 04

ralnego dla Indii. Indyjskie okręgi zakonne szybko wzrastają zarówno pod względem liczebnym jak i duchowym i charyzmatycznym. Po moim wyborze na Radnego miałem okazję odwiedzić wszystkie prowincje. Praca animacyjna na rzecz czternastu rozwiniętych prowincji wraz z dwiema kustodiami i czterema delegaturami jest bardzo wdzięczna. Istnieje wiele pozytywnych znaków kapucyńskiego życia w tej części świata: mamy w Indiach ponad 200 wspólnot zakonnych (klasztorów, wspólnot, domów obecności). Ten liczebny wzrost braci stoi w jaskrawym kontraście do braku powołań w krajach zachodnich. W samych Indiach jest dzisiaj ok. 1400 braci, wielu natomiast pracuje jako misjonarze w innych krajach. Ten nadzwyczajny wzrost liczebny powołań sprawił, że Zakon i w ogóle Kościół spoglądają z nadzieją w kierunku Indii. To droga rozpoczęta w odległym 1632 roku, kiedy pierwsi kapucyńscy misjonarze postawili swe stopy w Indiach. Teraz Indie stawiają swoje stopy w krajach Zachodu.



To słowo to: solidarność!

Wywiad z br. Aklilu Petrossem, Promotorem Solidarności



Bracie, czy mógłbyś się krótko przedstawić?

Nazywam się Aklilu Petros. Pochodzę z Wolaita, na południu Etiopii, i jestem członkiem Kustodii Kapucynów w Etiopii. Od kilku miesięcy znajduję się w Rzymie i pracuję w biurze Solidarności Ekonomicznej w charakterze promotora solidarności.

Kim jest promotor solidarności? Na czym polega Twoja praca?

Moim zadaniem jest nawiązywanie i utrzymywanie kontaktów z różnymi instytucjami i z naszymi prowincjami i kustodiami, aby zaznajamiać z tym, co robimy na płaszczyźnie solidarności Zakonu, a w konsekwencji zapraszać do coraz większej hojności.

Czy mógłbyś mi wyjaśnić co oznacza solidarność w Zakonie?

Przede wszystkim, nie chodzi tylko o zbieranie funduszy i pieniędzy. Solidarność polega na wzbudzaniu ducha wzajemnego dzielenia się między ludźmi: między tymi, którzy mają więcej z tymi, którzy posiadają mniej. Jedno z wyzwań polega na uzmysłowieniu tego, w jaki sposób mogą być spożytkowane i rozwijane zasoby, jakie mamy do dyspozycji; np. ziemia, instytucje społeczne, parafie.

Dlatego, na pierwszym miejscu najważniejszą rzeczą jest komunikacja, formacja.

Bracia powinni nauczyć się coraz

bardziej żyć z pracy własnych rąk. Potrzeba ta, oprócz naszych braci, dotyczy także ludzi, którzy dzielą ten sam los.

Dzisiaj nie możemy już, jak w przeszłości, uciekać się do pomocy tzw. krajów rozwiniętych. Kryzys daje się odczuć się wszędzie.

Kiedy spotykasz się z dobroczyńcami, w jaki sposób przedstawiasz im projekt solidarności?

Wyjaśniam im, że w wielu krajach świata musimy stawiać czoła potrzebom braci misjonarzy, formacji młodych braci oraz dzieł społecznych. Ubodzy mają prawo do życia godnego. Młode pokolenia mają prawo do formacji, chorzy do odpowiedniego leczenia, ludy do pitnej wody. Dzisiaj jednak mentalność się nieco zmienia. Sponsorzy bardziej interesują się projektami rozwoju. Jeśli chodzi zaś o kandydatów do życia zakonnego, o utrzymanie misjonarzy, odpowiadają tendencyjnie: „To wy musicie się o to zatroszczyć”. Ufają nam jednak w kwestiach projektów rozwojowych.

W obliczu rosnącej liczby prośb o pomoc ze strony tylu organizacji i stowarzyszeń, sponsorzy są coraz bardziej nieufni i chcą być pewni, że przekazane pieniądze nie będą zmarnowane. Jest tyle przypadków, w których ludzie są oszukiwani. Z tego powodu, kiedy otrzymujemy pomoc na

jakiś projekt, informujemy sponsorów, od początku do końca, przesyłając im listy, fotografie i dokumenty.

Jak to się stało, że zainteresowałeś się koniecznością wzajemnego dzielenia się i solidarności?

Kiedy mieszkałem jeszcze w mojej ojczyźnie, w Wolaita, zostałem wysłany do pracy przy rozwoju dzieł społecznych. Następnie, w 2006 r., zostałem skierowany do zarządzania jedną z naszych szkół w Soddo. Szkoła ta, dla dziewcząt, odpowiadała na wielkie zapotrzebowanie edukacyjne w regionie, ponieważ zwykle dziewczęta bywają pozbawione możliwości nauki. Niestety, szkoła ta była prawie że opuszczona, a nauczyciele niewykwalifikowani. Mówiłem sobie: „Biedna szkoła, biedni ci ludzie!” Podjąłem więc to wyzwanie. Zdołałem zachęcić ofiarodawców, którzy obdarzyli mnie zaufaniem i okazali wsparcie.

Uwierzyli, że ten projekt miał na celu lepszą przyszłość. Dzisiaj, trzydziestu pięciu kompetentnych nauczycieli poświęcają swoje energie dla dobra 1200 uczennic. Tak więc, jeśli jesteś przekonany, jeśli masz motywację i wielkie pragnienie, angażując innych, którzy dzielą z tobą to samo marzenie, można z pokorą siać, aby pewnego dnia ze zdziwieniem ujrzyć niespodziewane owoce.





Kuria: z Kolegium na Via Piemonte

RZYM, Włochy – Inauguracja odnowionego budynku przewidziana jest na 13 września br., jednak już 4 sierpnia wspólnota Kurii generalnej powróciła do swojej siedziby przy Via Piemonte 70. 14 września, Pierwsze

Nieszpory uroczystości Wniebowzięcia celebrowano już w nowej kaplicy-chórze, a następnego dnia sprawowano tam pierwszą Eucharystię. Potem obiad przy grillu w naszym wirydarzu.

Fotograficzne wspomnienie tych wydarzeń można obejrzeć na stronie: www.ofmcap.org



Asystent Generalny FZŚ wybrany Prowincjałem

ASMARA, Erytrea – Nasz Współbrat i członek wspólnoty Kurii generalnej, br. Ammanuel Mesgun Temelso z Prowincji Erytri, dotychczasowy Asystent Generalny FZŚ, w dniu 24 lipca podczas ostatniej kapituły prowincjalnej swojego okręgu, został wybrany na Ministra Prowincjalnego Erytrei. Czterech asystentów generalnych, mianowanych przez ministrów generalnych Braci Mniejszych, Konwentualnych,

Kapucynów i TOR, są członkami Prezydium Rady Międzynarodowej, z którą dzielą odpowiedzialność za koordynację i animację FZŚ na płaszczyźnie światowej. Ich szczególnym zadaniem jest pastoralna i duchowa asystencja wobec zjednoczonego FZŚ, wykonywana w sposób kolegialny. Wspólnie tworzą Konferencję Asystentów Generalnych. Bratu Ammanuelowi życzymy wszelkiej łaski w jego nowej posłudze.



Spotkanie dla pokoju: "Fly for Peace"

TRAPANI, Włochy – W dniach od 18 do 20 lipca br. w Erice (Trapani) we Włoszech odbyła się manifestacja na rzecz pokoju zatytułowana „Fly for peace” (lot dla pokoju), w której, wraz z wieloma braćmi kapucynami i przedstawicielami rodziny franciszkańskiej, uczestniczył także br. Benedict Ayodi, odpowiedzialny za urząd Sprawiedliwość, Pokój, Integralność Stworzenia w

naszej kurii generalnej. Spotkanie to zorganizowane zostało przez stowarzyszenie „Fly for peace”, na czele którego stoi br. Antonio Tofanelli OFM Cap, idąc po linii i zgodnie z „duchem Asyżu”, aby tworzyć drogi dla dialogu i miłości bliźniego w basenie Morza Śródziemnego. Jednocześnie, w czasie kiedy wielu ludzi cierpi i umiera z powodu wojny, wielu innych spotyka się, aby podzielić

Encyklika na temat Stworzenia i szacunku dla otoczenia?

WATYKAN – Papież Franciszek oświadczył, że kilka ostatnich miesięcy poświęcił przygotowaniu nowej encykliki na temat Stworzenia i szacunku dla otoczenia. Według watykańskich źródeł, tekst może się ukazać na początku 2015 r. W marcu, podczas audiencji dla przełożonych Zakonu Franciszkanów, Papież wyznał, jak bardzo leży mu na sercu ten temat i poprosił przełożonych o radę. Br. Michael Anthony Perry, Minister Generalny OFM, wyjaśnia: „Papież sam podniósł kwestię środowiska i mówił o swojej głębokiej trosce, o tym, że musimy, że Kościół musi znaleźć sposób, aby na nią odpowiedzieć odwołując się do najlepszych zdobyczy nauki. Postępując jednak także najlepszymi zasobami dobrej woli „całej ludzkości, uzyskując ogólną zgodę w poszukiwaniu odpowiedzi na ekologiczny kryzys”. Aby wspomóc Papieża w refleksji na ten temat, franciszkańscy liderzy przekazali mu egzemplarz przygotowanego przez siebie tekstu „Franciszkanie dla ekologii”. Opisuje się w nim niektóre inicjatywy podjęte przez Zakon w jedności z wyznawcami innych religii. Pamiętajmy, że Papież, Kościół, w październiku br., zgromadzą się na Synodzie poświęconym życiu rodzinnemu. Będzie czas przed- i posynodalny. Papież będzie więc mocno zaangażowany w przygotowanie tego Synodu. A zatem wspomniany temat będzie musiał zaczekać do listopada, lub też nawet do początku nowego roku. (www.ofm.org)

Brat Kapucyn uhonorowany przez Królewską Parę

NAWARRA, Hiszpania – 1 lipca 2014, hiszpańska para królewska, Don Felipe i Doña Letizia, przekazali nagrodę „Królewicza z Viana” 2014 history-



kowi Tarcisio de Azcona (w Zakonie br. Jesús Esteban Morrás), podczas ceremonii odbytej w klasztorze San Salvador Leyre, gdzie zainaugurowano odrestaurowane organy przeżywając doroczne odwiedziny Królów Nawarry. Nagroda „Królewicza z Viana”, którą w tym roku wręcza się już po raz dwudziesty piąty,

przyznawana jest przez Rząd Nawarry w uznaniu dla jednostek i instytucji mających na celu twórcze poszukiwania w dziedzinie sztuki, muzyki, literatury i nauki. Prezydent regionu Nawarry, Yolanda Ginger, podziękowała ich Wysokościom za odwiedzinę krainy Nawarry i przedstawiła laureata nagrody opisując go jako „kluczową postać w zrozumieniu złożoności naszej historii, zwłaszcza w rozszyfrowaniu jednego z najważniejszych procesów, jakim było zdobycie Nawarry w 1512 r.” W swoim przemówieniu, br. Jesús przypomniał niektóre etapy własnych rodzinnych początków e swojego doświadczenia jako historyka, obejmujących przede wszystkim rządy Ferdynanda i Izabelli, biografię Izabelli I Kastylskiej, historię Kapucynów oraz to, co nazywa „blokiem rodzimym”, mikro historią Doliny Yerri i swojego rodzinnego miasta, Azcony.

📺 Mama Afryka 📺 sztuka i teatr solidarne i wędrowne

PORTO, Portugallo - Ha il titolo "MPORTO, Portugalia - W miesiącu lipcu br., w różnych miejscach Portugalii, odbył się wędrowni i solidarny spektakl zatytułowany „Mama Afryka 2014”. Na celu miał wspomnienie projektów koordynowanych przez naszego współbrata, br. Fernando Ventura, w afrykańskich São Tomé e Príncipe w Mozambiku. Spektakl w wykonaniu Alma Mater Artis Associacion chce wesprzeć akcję humanitarną „banku mlecznego” w São Tome e Príncipe. Przedstawienie przenosi nas na kontynent afrykański, łącząc wiele różnych form artystycznych: taniec, teatr, muzykę.



Osiemdziesięcioro dzieci i młodzieży stanowi grupę taneczną pochodzącą z różnych szkół Portugalii. Oprócz „banku mlecznego”, br. Fernando towarzyszy także wielu projektom wspierającym dzieci i młodzież z trudnościami, sieroty i pozbawione edukacji w Milange w Mozambiku. Angażując instytucje i ludzi dobrej woli, na różnych płaszczyznach, jest się w stanie „jeśli nie wyprowadzić głód ze świata, to przynajmniej wyprowadzić ludzi ze świata głodu”, jak br. Fernando lubi często powtarzać.

się kulturowymi różnicami wierzeń i wyznań, doświadczeniami dialogu i szacunku dla innych, aby budować mosty komunii dla świata pokoju. „Dni dla pokoju” rozpoczęły się w piątek, 18 lipca, w Centrum Naukowym „Ettore Majorana” w Erice od „dialogów dla pokoju”, obejmujących panele tematyczne trwające aż do sobotniego południa; tematy paneli były następujące: Abraham ojciec wierzących; dar pokoju; Morze Śródziemne morzem pokoju; na krańcach pokoju. W sobotę po południu otwarto w Erice wierzę Pepoli, odrestaurowaną aby stanowiła latarnię pokoju. Mieści się w niej interak-

tywne muzeum multimedialne. Już o brzasku w sobotę, na placu Vittorio Emanuele w Trapani, otwarto „Willę Pokoju”, gdzie można było obejrzyć spektakl „Wszyscy razem dla pokoju”. W niedzielę 20 lipca o godz. 11.00, na wspomnianym placu w Trapani, sprawowana była Msza Święta, której przewodniczył ordynariusz Trapani, bp Pietro Maria Fragnelli, w obecności wspólnoty zaangażowanej w modlitwę o pokój. Po południu, od godz. 15.00, odbyło się „Air show” zakończone przelotem nad wybrzeżem Trapani „Trójkolorowej wstęgi”.

Franciszkańscy misjonarze „rozbili obóz” by ewangelizować w Rzymie



RZYM, Włochy – „Dajmy humanitarne, społeczne i duchowe oblicze Rzymskiemu latu nad Tybrem” – to slogan Franciszkańskiego Centrum Misyjnego NPO, aby uwrażliwić turystów i mieszkańców Rzymu na konieczność duchowego wzrastania także podczas gorących letnich wieczorów, a także by zapoznać z działalnością misyjną prowadzoną przez Franciszkanów Konwentualnych w ponad 40 krajach świata. Inicjatywa zrodzona we współpracy z rzymskim Stowarzyszeniem Kulturalnym „La Vela d’Oro”, pragnie zwrócić uwagę na znaczenie wolnego czasu ubogacając go treściami o charakterze kulturalnym, artystycznym i promocyjnym, podejmując zaproszenie Papieża Franciszka, który pobudza wiernych do „opuszczenia swoich struktur” i pójścia na „peryferie ludzkiej egzystencji”, gdzie ludzie przeżywają chwile zdrowej kultury. Okazję stanowi prestiżowa inicjatywa „Rzymskiego Lata nad Tybrem”, która również tego roku, od 12 czerwca do 2 września, przyciąga ponad dwa miliony rzymian i turystów, chcących spędzić

chwile wspólnoty nie tylko na bezmyślnej rozrywce i zakupach, lecz także wśród kulturalnych i humanitarnych wartości. W tym kontekście umieszczone zostało stanowisko Centrum Misyjnego, aby poprzez różne letnie imprezy promować potrzebę refleksji wykorzystując film, plakat, wystawy i kontakty personalne. Oprócz tego, stanowisko przedstawia rzeczywistości misyjne i dzieła charytatywne, które bracia konwentualni rozwijają w wielu ubogich częściach świata i na peryferiach wielkich metropolii. Inicjatywa jest także dobrą okazją do zadziernięcia bliższych relacji dla tych, którzy w spotkaniu z bratem franciszkaninem, z misjonarzem, z siostrą zakonną lub wolontariuszem, chcą porozmawiać i pogłębić swoją refleksję; jest też odpowiedzią na oczekiwania społeczności, która pragnie wzrastać i przeżywać wolny czas w sposób jak najbardziej wartościowy, aby móc się przez to przyczynić do budowania bardziej ludzkiego świata.

(www.missionariofrancescano.org)